



Sygn. akt I CK 389/04

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 grudnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący)
SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)
SSA Wojciech Kościółek

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa M.W.

przeciwko Gminie U. i Skarbowi Państwa - Staroście Powiatu U.

o wydanie nieruchomości,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 grudnia 2004 r.,

kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 stycznia 2004 r., sygn. akt [...],

oddala kasację.

Uzasadnienie

Powód w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Starostwo Powiatowe w U. wnosił o nakazanie pozwanemu wydania szczegółowo opisanej nieruchomości (ewentualnie nieruchomości zamiennej) twierdząc, że jest jej właścicielem, bowiem jego poprzednicy prawni nie utracili prawa własności tej nieruchomości, którą przejął bezprawnie Skarb Państwa.

Pozwany Skarb Państwa wnosząc o oddalenie powództwa zarzucił, iż nabył własność przedmiotowej nieruchomości na podstawie umowy z dnia 15 lutego 1951 r. zawartej pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zmianie odcinków terytoriów państwowych a następnie przekazał ją Gminie U., która jest obecnie jej właścicielem.

Na wniosek strony pozwanej, Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 5 grudnia 2002 r. wydanym na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. wezwał Gminę U. do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej.

Gmina wносиła o oddalenie powództwa podnosząc zarzut niedopuszczalności drogi sądowej oraz wskazując, że jest właścicielem spornej nieruchomości, ujawnionym w księdze wieczystej.

Pismem procesowym z dnia 18 czerwca 2003 r., doręczonym pozwanym, pełnomocnik powoda cofnął pozew w stosunku do Gminy, co podtrzymał także na rozprawie w dniu 18 września 2003 r. a przeciwko czemu Gmina nie oponowała.

Wyrokiem z dnia 22 września 2003 r. Sąd Okręgowy w K. nakazał pozwanej Gminie wydanie powodowi działki gruntu o numerze ewidencyjnym [...] położonej w U. a w pozostałej części oddalił powództwo.

Sąd ustalił między innymi, iż poprzednicy prawni powoda małżonkowie H. i S.S. byli właścicielami zabudowanej nieruchomości o powierzchni 11 975 m. kw.

położonej w U. w rejonie obecnych ulic B. i P., a w dniu 30 sierpnia 1942 r. nabyli ponadto działki pb [...] i [...] oraz pgr [...]. W 1944 r. zmuszeni byli opuścić Polskę i nigdy do niej nie wrócili. W okresie drugiej wojny światowej miasto U. włączone zostało do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich a następnie na mocy umowy międzynarodowej z dnia 15 lutego 1951 r. włączone zostało w skład terytorium państwa polskiego. Przedmiotowe nieruchomości stały się własnością Skarbu Państwa a obecnie działka nr [...] o powierzchni 0,0387 ha powstała z części działek, których wydania domaga się powód, stanowi własność Gminy U. zaś pozostałe działki objęte żądaniem pozwu są własnością, lub pozostają w użytkowaniu wieczystym i we władaniu innych osób fizycznych i prawnych, szczegółowo wymienionych w uzasadnieniu.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy stwierdził, iż powód wystąpił z roszczeniem windykacyjnym przewidzianym w art. 222 § 1 k.c., wobec czego zarzut niedopuszczalności drogi sądowej jest bezzasadny. Uznał, że powód wykazał, iż jego poprzednicy prawni byli właścicielami nieruchomości, których wydania żąda, wobec czego uzasadnione jest powództwo o wydanie działki nr [...], znajdującej się w wyłącznym władaniu pozwanej Gminy, której własności Gmina nie wykazała. Sąd Okręgowy stwierdził, że cofnięcie pozwu wobec tego pozwanego było bezskuteczne, bowiem Gmina została wezwana do udziału w sprawie na wniosek pozwanego a nie powoda, który w takiej sytuacji nie mógł skutecznie cofnąć pozwu wobec Gminy i dlatego Sąd uwzględnił powództwo we wskazanym wyżej zakresie. Natomiast co do pozostałych działek, których wydania powód żąda powództwo zostało oddalone, bowiem pozostają one we władaniu nie pozwanych a innych osób, które nie zostały pozwane, a zatem występuje brak legitymacji biernej pozwanych.

W wyniku apelacji wniesionych przez powoda oraz pozwaną Gminę U., Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 stycznia 2004 r. uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo i w tym zakresie umorzył postępowanie, w pozostałej części oddalił apelację pozwanej Gminy i w całości oddalił apelację powoda.

Sąd drugiej instancji uznał, że uwzględnienie powództwa w stosunku do pozwanej Gminy U. stanowiło naruszenie art. 321 § 1 k.p.c., z uwagi na to, że

cofnięcie pozwu wobec tego pozwanego było skuteczne, co powinno prowadzić do umorzenia postępowania w stosunku do Gminy. Dlatego w tej części na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie.

Sąd Apelacyjny stwierdził także, iż naruszeniem art. 222 § 1 k.c. było uwzględnienie powództwa windykacyjnego w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy ustalił, że sporna nieruchomość stanowi własność pozwanej Gminy.

Nie podzielił również stanowiska Sądu pierwszej instancji, iż powód wykazał, że przysługuje mu tytuł własności do przedmiotowej działki i do pozostałych nieruchomości, których wydania żąda oraz, że władają nimi osoby nieuprawnione. Stwierdził, że dowodami własności nie mogą być niepotwierdzone kserokopie dokumentów złożonych przez powoda (wykazu hipotecznego z listopada 1929 r. i uchwały Sądu Grodzkiego w U. z 30 sierpnia 1942 r). Wskazał, że sporne nieruchomości stały się własnością Skarbu Państwa na podstawie postanowień umowy międzynarodowej z dnia 15 lutego 1951 r. zawartej między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych, a dalsze zmiany stanu prawnego nieruchomości były rezultatem dysponowania nimi przez Skarb Państwa. Dlatego, w ocenie Sądu, powód nie ma legitymacji czynnej do żądania wydania spornych nieruchomości.

W kasacji od powyższego wyroku, opartej na obu podstawach określonych w art. 393¹ k.p.c., powód zarzucił naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, iż Sąd Okręgowy uwzględniając powództwo wobec Gminy U. orzekł poza żądaniem oraz naruszenie art. 203 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 194 k.p.c. przez przyjęcie, iż powód skutecznie cofnął pozew wobec Gminy. Zarzucił także naruszenie art. 222 § 1 k.c. przez uznanie, że nie wykazał, iż przysługuje mu tytuł własności do spornych nieruchomości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie rozważenia wymagają, jako wywołujące najdalej idące konsekwencje procesowe, zarzuty naruszenia przepisów postępowania.

Wbrew stanowisku skarżącego, dla oceny skuteczności cofnięcia pozwu, nie ma znaczenia, w jaki sposób pozwany, wobec którego powód cofa pozew, znalazł się w procesie. W szczególności nie ma znaczenia, czy pozwany ten został

wskazany już w pozwie, czy też wezwany został przez Sąd do udziału w sprawie w charakterze pozwanego na wniosek powoda lub pozwanego. To powód ostatecznie decyduje o tym, przeciwko komu kieruje swoje roszczenia, wobec czego może skutecznie cofnąć pozew w stosunku do każdego pozwanego, zarówno tego, który znalazł się w procesie z jego woli, jak i tego, który bez woli powoda został do procesu wezwany na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1968 r. III PRN 86/67, OSNC 1968/12/218).

Przepis art. 203 k.p.c. ma zatem zastosowanie w każdej ze wskazanych wyżej sytuacji, brak podstaw, by wyłączyć jego stosowanie w odniesieniu do pozwanego wezwanego do udziału w sprawie w trybie art. 194 § 1 k.p.c.

Trafnie zatem Sąd Apelacyjny ocenił, że powód mógł skutecznie cofnąć pozew w stosunku do pozwanej Gminy U. oraz, że uczynił to przy spełnieniu przesłanek art. 203 § 1 i 3 k.p.c. Cofnięcie pozwu nastąpiło bowiem zarówno w piśmie procesowym, którego odpis strona pozwana otrzymała i nie złożyła w terminie dwutygodniowym żadnego oświadczenia w tym przedmiocie, co zgodnie z art. 203 § 3 zd. drugie k.p.c. uważa się za wyrażenie zgody na cofnięcie pozwu, jak i na ostatniej rozprawie w obecności pozwanej Gminy, która również nie oświadczyła się w tym przedmiocie. Cofnięcie pozwu wobec pozwanej Gminy U. było zatem skuteczne i powinno prowadzić do umorzenia przez Sąd Okręgowy postępowania w sprawie w stosunku do tego pozwanego. Prawdłowo Sąd Apelacyjny uznał za bezpodstawną odmowę uznania przez Sąd Okręgowy cofnięcia pozwu za skuteczne tylko dlatego, że Gmina została wezwana do udziału w sprawie na wniosek pozwanego a nie powoda. Prawdłowo także uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo wobec Gminy i umorzył w tym zakresie postępowanie. Z uwagi na to, że skarżący nie zgłosił w kasacji zarzutu naruszenia art. 203 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy związany podstawami kasacji (art. 393¹¹ § 1 k.p.c.), nie może oceniać, czy w sprawie istniały, wskazane w art. 203 § 4 k.p.c., podstawy do uznania cofnięcia pozwu za niedopuszczalne.

Skoro zarzuty kasacji odnoszące się do umorzenia postępowania wobec Pozwanej Gminy okazały się bezzasadne, zarzut naruszenia art. 222 § 1 k.c. może

być rozważany jedynie w odniesieniu do wyroku Sądu Apelacyjnego oddalającego apelację powoda od wyroku oddalającego powództwo wobec drugiego pozwanego-Skarbu Państwa.

Rozważając ten zarzut w takim zakresie trzeba przede wszystkim wskazać, że roszczenie przewidziane w art. 222 § 1 k.c. przysługuje właścicielowi rzeczy przeciwko osobie, której nie służy prawo do rzeczy, a która faktycznie nią włada. Bezsporne w sprawie jest, że pozwany Skarb Państwa nie włada żadną z nieruchomości objętych żądaniem wydania, bowiem pozostają one we władaniu innych, wskazanych w uzasadnieniu Sądu Okręgowego osób fizycznych lub prawnych, którym przysługuje prawo własności lub użytkowania wieczystego do tych nieruchomości. Ta okoliczność, nie podważana w kasacji, stała się podstawą oddalenia powództwa wobec Skarbu Państwa z powodu braku legitymacji biernej, którą to ocenę słusznie podzielił także Sąd drugiej instancji. Z tych względów, nawet wykazanie przez powoda, że przysługuje mu prawo własności wobec przedmiotowych nieruchomości, nie mogłoby prowadzić do uwzględnienia powództwa w stosunku do Skarbu Państwa, jako nie legitymowanego biernie. W tej sytuacji kasacyjny zarzut naruszenia art. 222 § 1 k.c. sformułowany jako bezpodstawne przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, iż powód nie wykazał swojego prawa własności do spornych nieruchomości, nie mógłby zatem odnieść skutku, nawet jeśli byłby uzasadniony.

Dlatego jedynie na marginesie należy wskazać, że powód w procesie windykacyjnym może swoje prawo własności wykazać wszystkimi dowodami, których skuteczność ocenia Sąd. Wobec braku kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poza oceną Sądu Najwyższego musi znaleźć się stanowisko Sądu Apelacyjnego odmawiające mocy dowodowej dowodom z dokumentów złożonym przez powoda, a także pominięcie zeznań świadków w tym przedmiocie. Te okoliczności jednak nie mają decydującego znaczenia o tyle, że w rozpoznawanej sprawie na powodzie spoczywał przede wszystkim obowiązek wykazania, że prawo własności spornych nieruchomości nie przysługuje pozwany, którzy powoływali się na nie, a pozwana Gmina powoływała się nadto na wpis jej prawa własności w księdze wieczystej. Taki wpis korzysta z domniemania zgodności z rzeczywistym stanem prawnym (art. 3 ustawy o księgach wieczystych i hipotece), a obalenie tego

domniemania może nastąpić jedynie w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, wytoczonym na podstawie art. 10 ukwh. O ile bowiem w odniesieniu do nieruchomości nie posiadających księgi wieczystej, można zgodzić się z poglądami doktryny i orzecznictwa, że powód także w procesie o wydanie nieruchomości może wykazywać, iż pozwany legitymujący się prawem własności, właścicielem nie jest, o tyle w sytuacji, gdy pozwany ujawniony jest jako właściciel w księdze wieczystej, obalenie domniemania z art. 3 ukwh może nastąpić tylko w procesie wytoczonym na podstawie art. 10 ukwh.

Trzeba też wskazać, że jeśli podstawę wpisania prawa własności w księdze wieczystej stanowiła decyzja administracyjna (a tak najprawdopodobniej było w odniesieniu do wpisania prawa własności Gminy), to obalenie domniemania z art. 3 ukwh. może nastąpić dopiero po uzyskaniu w postępowaniu administracyjnym orzeczenia obalającego decyzję stanowiącą podstawę wpisu.

Z tych wszystkich względów nie może być skuteczny kasacyjny zarzut naruszenia art. 222 § 1 k.c., choć trzeba stwierdzić, że bezpodstawnie Sąd Apelacyjny przyjął, iż sporne nieruchomości stały się własnością Skarbu Państwa na mocy postanowień umowy z dnia 15 lutego 1951 r. zawartej pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych (Dz. U. z 1952 r. Nr 11 poz. 63). Jak już bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 1991 r. I CR. 835/90 (nie publ.), żadne z postanowień powyższej umowy ani załączonego doń protokołu nie normuje sytuacji prawnej nieruchomości, które uprzednio leżały na terytorium Polski, stanowiły własność osób fizycznych, weszły następnie w skład ZSRR a na mocy omawianego układu powróciły w granice państwa polskiego. W szczególności z postanowień tej umowy nie wynika, iż własność takich nieruchomości przeszła na Skarb Państwa. Trudno też taki wniosek wyprowadzać z ewentualnego faktu upaństwowienia tych nieruchomości przez państwo radzieckie w okresie, gdy znajdowały się one na jego terytorium. Szersze rozważanie tej kwestii jest jednak w rozpoznawanej sprawie bezprzedmiotowe, jako nie objęte zarzutami kasacji i pozostające bez wpływu na jej rozstrzygnięcie. Omawiane błędne stanowisko

Sądu Apelacyjnego nie miało wpływu na trafność rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy.

Podobnie, jedynie dla uporządkowania sytuacji prawnej powoda i odniesienia się do rozważań Sądu Apelacyjnego w tym względzie, trzeba też stwierdzić, że powoda nie obejmują przepisy ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o zaliczeniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego (Dz. U. z 2004 r. Nr 6, poz. 39) a uprzednio art. 212 pkt. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Przepisy te dotyczą bowiem repatriantów, właścicieli nieruchomości, które na trwałe pozostały poza granicami państwa polskiego. Natomiast sporna nieruchomość położona jest na terenie, który tylko okresowo nie wchodził w skład obecnego obszaru państwa polskiego i aktualnie pozostaje w jego granicach.

Z uwagi na to, że kasacja okazała się niezasadna, Sąd Najwyższy oddalił ją na podstawie art. 393¹² k.p.c.